

Wywiad-ocean z człowiekiem, który chciał zrozumieć jak działa świat? – 1

9 maja 2017

Z Bogusławem Jasińskim, który wykładał aspekty logicznych matryc szkoły lwowsko-warszawskiej na wydziale filozofii w Heidelbergu, przez telefon 21 kwietnia 2017 r. pomiędzy Jelenią Górą a Karpaczem rozmawiał Maciej Lercher.

– Halo?

– **Dzień dobry, na początku rozmowy chciałbym poinformować że ta rozmowa jest nagrywana, czy wyraża pan na to zgodę?**

– Tak, oczywiście. Zależy do jakich celów jeszcze... Ja rozumiem, że pan to wszystko nagrywa, taki już zwyczaj.

– **Chodzi o napisanie wywiadu z człowiekiem który chciał rozumieć świat.**

– I niby ja mam być takim człowiekiem?

– **Ech, wyraża pan czy nie?**

– Wyrażam.

– **Pierwsze moje pytanie brzmi tak: czy ethosofia [1] jest zamachem na filozofię?**

– Ethosofia jest poza filozofią, ponieważ filozofia się wyczerpała. Nie ma tam już żadnych pytań, a jak są – odpowiedzi na nie – są z góry oczywiste. To jest paradygmat który już nie produkuje, już niczego nie wyjaśnia, wyjaśnia przede wszystkim sam siebie.

– **Chce Pan przez to powiedzieć, że nie można dokonać zamachu na trupa?**

– O! To jest dobre. Drastyczne ale trafne określenie.

– Czyli: jest to coś w rodzaju zajęcia pustego pola? Ciekawie mnie co to za pole zostało po filozofii?

– W zasadzie to nawet nie jest pole. To jest olbrzymi horyzont. W którym są powtykane; rozmaite nauki, sztuka, literatura, itd. Krótko mówiąc to jest taki horyzont w ramach którego dopiero nauka się pojawia, a być może nawet sama filozofia. Czyli to jest taki najogólniejszy obraz całej rzeczywistości. Gdzie się zadaje pytania, które dzisiaj uznajemy za wstydliwe. Nie wiem dlaczego? Może ze względu na tak zwaną poprawność? (Nad którą, kiedyś, warto byłoby się pochylić i poznęcać, że tak powiem.) Czyli krótko mówiąc sama Ethosofia to rzeczywiście taka restytucja, czy reaktywacja takich pytań absolutnie podstawowych. Wcale nie naiwnych.

Można o tym mówić na dwóch poziomach: Pierwszy to jest taki, że jest to rzeczywiście restytucja pytań naiwnych. Mniej ważnych, naiwnych – za takie dzisiaj je uważamy. To są pytania: Czy istnieje Bóg? Co to jest prawda? Jak mamy tutaj żyć? Skąd przychodzimy, dokąd idziemy? Oczywiście ja troszeczkę tutaj banalizuję, ale to jest taka natura.

– To jest rzeczywiście bardzo duży obszar. To jest obszar który zajmuje pola nauki, pola sztuki i pola religii, tak?

– Tak. To jest ten pierwszy poziom. A ten drugi poziom to jest już kwestia taka bardzo naukowa, to jest horyzont w ramach którego pojawia się i filozofia i sztuka i nauka. Nie pytamy; czym one są? Pytamy: jak nam się zjawiają? Co nam w życiu załatwiają? Oczywiście mówiąc w tradycji filozoficznej w pewnym sensie jest to ożywienie takiego nurtu transcendentálnego. Czyli to jest badanie nauki jako nauki. Nie;czym jest? Ale; jak się nam jawi? Tak samo jest na przykład ze sztuką. Wszyscy się kłócimy: Co to jest sztuka? Lub; co to jest przeżycie artystyczne?

– Ja się nie kłócę. Ja wiem; co to jest sztuka?

– Ja właśnie o tym mówię, że nawet nie chodzi o to żeby wiedzieć.

– Ale to znaczy że ja jestem Ethosofem?

– Nie! Ja się pytam o to skąd te pytania się biorą? Jeszcze raz mówię; nie pytam, ani nie wyjaśniam; czym jest sztuka? Ale; jak się nam jawi?

– Te pytania się biorą z naszej niewiedzy.

– Nie, tu chodzi o co innego. Tutaj staramy się odwołać, mówiąc już poważnie do tradycji Kantowskiej. Czyli to jest ożywienie pewnego transcendentalizmu. Ta moja Ethosofia to jest pewnego rodzaju postawa. To nie jest nowy kierunek, w ramach, czy po filozofii, ale pewna postawa. Która falsyfikuje, czyli bada wszystkie fenomeny teoretyczne, które tu się pojawiają. Czyli samą filozofię, naukę, sztukę i tak dalej. Natomiast bazą dla niej jest pytanie absolutnie fundamentalne. Od którego ja w ogóle wychodzę. Co to znaczy że coś jest?

– O byt?

– Dokładnie.

– Za chwilę zadamy sobie pytanie fundamentalne, ale ja jeszcze chciałbym się odnaleźć w tym wszystkim. Chciałbym się zapytać; czy Ethosofia obejmuje w takim razie naukę, religię sztukę?

– Tak.

– I coś jeszcze takiego jak na przykład nasze wierzenia...

– Tak, w tym sensie oczywiście, że tak, czyli to by była taka refleksja, która jest nad nimi nadbudowana. Bo zadaje o nie pytania.

– Jeszcze tylko żeby usystematyzować; gdzie my jesteśmy? Ethosofia zajmuje się całym obszarem kultury ludzkiej?

– I samą kulturą jako taką.

– **To czym się różni Ethosofia od kulturoznawstwa? Studiowałem kulturoznawstwo na UAM [2] i tam to wszystko było.**

– Nie, nie! Nie było. Kulturoznawstwo to jest jedna z dyscyplin naukowych, tak bym to określił. I nie chcę się spierać; czym ono jest? O definicję, bo ich jest mnóstwo.

– **Czy Ethosofia obejmuje te postawy które obejmuje taka nauka jak kulturoznawstwo, czyli wytwory ludzkie, czy może coś więcej?**

– Absolutnie nie, bo jak podkreślam – to jest refleksja nad nimi nadbudowana. Czyli nie wchodzi w samo kulturoznawstwo, w samą kulturę, w samą socjologię, ale bada ich założenia. Czyli nie może być sprowadzona ani do kulturoznawstwa, ani do socjologii ani do nauki o przyrodzie.

– **A czy Ethosofia bada to czego nie stworzył człowiek?**

– Tak. Oczywiście, że tak.

– **Czyli w Ethosofii będziemy mogli sobie zadać pytanie na przykład o Boga, który był przed człowiekiem?**

– Oczywiście że tak.

– **To jest niemożliwe! Naprawdę? I będzie można bez wchodzenia w wiarę czyli bez założenia, że w coś wierzymy, to wykluczyć albo potwierdzić?**

– Oczywiście, że tak.

– **W takim razie jeżeli tak jest to nie ma co rozmawiać o szczegółach. Zadajmy jakieś z najważniejszych pytań.**

– Chcę to uzupełnić, bo to jest właśnie bardzo dobre pytanie. Tyczące się właśnie Boga.

– **To jest pytanie które zostało zlikwidowane.**

– Tak. I właśnie nie bez powodu. Właśnie o tym chcę mówić. To jest bardzo dobry przykład, bardzo dobry punkt naszej rozmowy. Popatrz. Teologowie mówią tak: Czym jest Bóg? No i tam powiedzmy Święty Augustyn: Bóg jest *en perfectistimus*. Czyli doskonały....i tam się spierają o istotę Boga. A teraz ja; jako powiedzmy Ethosof mówię tak: Nie pytajcie o to czym jest? Pytajcie; jak działa? Jak nam się jawi? Czyli po co się pojawia, co załatwia, i dlaczego właśnie tak? A to jest zupełnie inny typ refleksji. Czyli krótko mówiąc ja całą tę teologię w pewnym sensie biorę w cudzysłów. Nie unieważniam jej ale na chwilę zawieszam jej twierdzenia. I badam; po co w ogóle one się pojawiają? I to jest właśnie moment refleksji czysto Ethosoficzny. Ale pod tym wszystkim o czym ja mówię pulsuje coś znacznie bardziej poważnego. Rzecz o wiele bardziej fundamentalna...

CIAĞ DALSZY NASTĄPI

Z Bogusławem Jasińskim rozmawiał Maciej Lercher

Transkrypcja: Kamil Czupryna

Źródła: Lercher.jg24.pl, WolneMedia.net

PRZYPISY

[1] Ethosofia (ang. Ethosophy) – Nazwa pochodzi od gr. *Etoi* – miejsce, mylonym z *Etosem* – zwyczajem.

[2] UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.